

Imię deszczu – Mafia

Proszę, nie mów: „Muszę odejść”,
Tyle jeszcze na nas czeka,
Nawet jeśli to, co było już nie wróci,
Nawet jeśli dziś już nic, to nic nie znaczy...
Zostań, bo ta noc – to ona płacze deszczem,
Zostań, bo jak nikt przynosisz mi powietrze
Nie mów, proszę: „Wszystko mija,
Tak jak z drzew odpadną liście”,
Przecież po najgorszej zimie
Będzie wiosna, nowe kwitną bzy
I nikt już nikt nie będzie płakać...
Bo ta noc – to ona płacze deszczem,
Zostań, bo jak nikt przynosisz mi powietrze,
Zostań, bo ta noc – to ona płacze deszczem,
Tak jak ja, a ty przynosisz mi powietrze...
Jak nikt, jak nikt, jak nikt
Przynosisz deszcze mi,
Niesiesz deszcze mi...
Bo ta noc – to ona płacze deszczem,
Zostań, bo jak nikt przynosisz mi powietrze,
Zostań, bo ta noc – to ona płacze deszczem,
Tak jak ja, a ty przynosisz mi powietrze...
Tak jak ja, a ty przynosisz mi powietrze...



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych